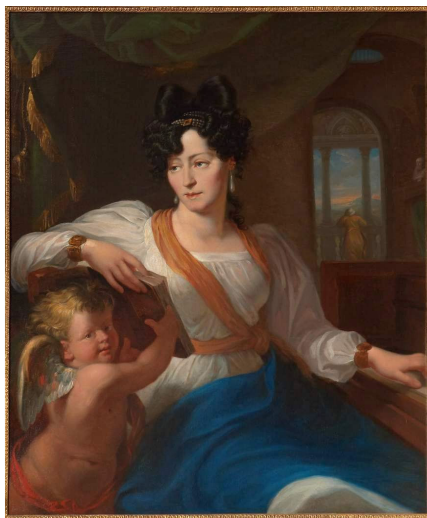


O Marii Szymanowskiej w Paryżu

Kim była Maria Szymanowska? Kuzynką Karola Szymanowskiego? Będą o niej wiedzieć pianiści i historycy muzyki specjalizujący się w romantyzmie, lecz w szerokich kręgach kulturalnych jest nadal zapomniana. Urodzona w 1789 roku w Warszawie, Szymanowska pochodziła z rodziny Wołowskich, ale europejską karierę zrobiła pod nazwiskiem męża, Józefa Szymanowskiego, z którym rozwiódła się w 1820 roku, aby kontynuować karierę pianistyczną zainicjowaną wyjazdem do Paryża w 1810 roku. Szymanowska była jednym z najważniejszych polskich wirtuozów XIX wieku, znaną w całej Europie kompozytorką i pianistką. Komponowała w stylu brillant, uprawianym w tym czasie przez Kalkbrennera i Hummla (a później Chopina w koncertach fortepianowych), dzieląc swoją muzykę na dwa nurty – wirtuozowskie utwory na estrady koncertowe (etiudy, polonezy, i wariacje) oraz pieśni (w tym kilka *Śpiewów Historycznych* do słów Niemcewicza) i salonowe tańce na użytek domowy. Skomponowała ponad 120 utworów i utrzymała formę wielu gatunków muzyki fortepianowej polskiego romantyzmu (m.in. mazurki, preludia, etiudy, nokturny). Jako pierwsza kobieta-pianistka, utrzymująca się z koncertowania występowała kilkakrotnie w Londynie i Paryżu, objechała też Niemcy, Włochy i Rosję, zanim osiadła w 1827 roku w St. Petersburgu. Od 1822 roku była nadworną pianistką rosyjskich cesarzowych, i wybrała St. Petersburg jako stolicę imperium, gdzie miała lepsze możliwości utrzymania rodziny z lekcji dla młodzieży z arystokratycznych domów. Prowadziła tam znany salon literacki i muzyczny, który skupiał arystokratów, literatów, artystów i muzyków – śmietankę petersburskiego towarzystwa. Salon Szymanowskiej był też otwarty dla wszystkich osiadłych i zesłanych tam Polaków, był dla nich ostoją polskości. Wieczory muzyczno-poetyckie obejmowały występy w stylu „melodramy”, czyli recytacji wierszy do akompaniamentu muzycznego, oraz formy quasi-teatralne, „żywe obrazy” („tableaux vivants”) – interpretujące sceny z literatury. Często gośćmi i gwiazdami jej salonu byli Aleksander Puszkina i Adam Mickiewicz, którego improwizacje do muzyki Szymanowskiej stanowiły ozdobę wielu wieczorów. Do kilku tekstów tego ostatniego Szymanowska skomponowała muzykę, a on napisał dla niej wiersz pochwalny w jej słynnym sztambuchu nazywając ją „królową tonów”. (Korespondencje Mickiewicza i Szymanowskiej omawia Grzegorz Szelwach w pracy wydanej przez PIASA w 2006 roku). Dodajmy, że uprzednio Goethe zobaczył w niej uosobienie *Das Ewig Weiblich*, czyli „ideału wieczystej kobiecości” i poświęcił jej wiersz *Aussöhnung*. Więcej o postaci Szymanowskiej dowiedzieć się można z pracy Sławomira Dobrzańskiego ilustrowanej jego nagraniem wybranych utworów artystki (Los Angeles, 2007) i z nowej, anotowanej bibliografii Anny Kijas (2010),

dokumentującej odkrycia nieznanych uprzednio materiałów źródłowych.

Z inicjatywy śpiewaczki Elżbiety Zapolskiej, prezesa Towarzystwa im. Marii Szymanowskiej odbyło się w Paryżu w dniach od 30 września do 1 października pierwsze międzynarodowe seminarium poświęcone znakomitej kompozytorce i pianistce. Materiały seminarium opublikowane będą w serii roczników Stacji Naukowej PAN w Paryżu, jednego z współorganizatorów tej ważnej imprezy. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego udzielił całosci swego honorowego patronatu a w gronie organizatorów i sponsorów znalazły się najważniejsze polskie instytucje w Paryżu: Towarzystwo Historyczno-Literackie; Biblioteka Polska, organizator ciekawej wystawy pamiątek po Szymanowskiej i Chopinie, i pierwszego dnia obrad; Instytutu Polski, który opiekował się uczestnikami; oraz Stacja PAN, organizator drugiego dnia prezentacji, w tym salonu w stylu Marii Szymanowskiej, gdzie prezentowano poezję i muzykę w wykonaniu uczestników sympozjum. Krajowi organizatorzy obejmowali również Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, gdzie znajduje się najwięcej materiałów o kompozytorce, najpierw przyjaciółce a potem teściowej naszego wieszca. Seminarium to część projektu Elżbiety Zapolskiej, *Maria Szymanowska (1789-1831), kobieta Europy*, w ramach którego wydane zostanie nagranie wszystkich pieśni kompozytorki (Acte Prealable). Z zaproszonych gości nie dojechał Sławomir Dobrzański, gdyż nagrywał w tym samym czasie swoją płytę z kompletem utworów fortepianowych i kameralnych Szymanowskiej, które ukażą się na wiosnę 2012 roku.



Zebrало się w Paryżu pełne grono badaczy z całego świata, w tym z Polski, Francji, USA, Rosji i Szwecji (muzeumliteratury.pl/paryz-pierwsze-miedzynarodowe-seminarium-maria-szymanowska-1789-1831-i-jej-czasy/).

Pierwszego dnia obrady odbywały się w

siedzibie Biblioteki Polskiej. Wystawa poświęcona Marii Szymanowskiej obejmowała fascynujące eksponaty ze zbiorów Towarzystwa Historyczno-Literackiego w tym kilka nieznanych portretów Szymanowskiej i jej rodziny, portrety osób z jej kręgu artystycznego, pierwodruki, rękopisy listów, oraz przedmioty osobiste, jak cenna biżuteria a nawet, poślółka satynowe pantofelki. Widok rzeczy, które tak „bezcennie śmiać” przeżył swoich właścicieli, zawsze napawa mnie smutkiem. Pociężyłam się na drugiej wystawie, o kręgu Adama Mickiewicza, gdzie znajduje się wspaniały, choć bardzo mało znany portret Szymanowskiej jako rzymskiej bogini w towarzystwie małego aniołka, pędzla Walentego Wańkowicza. Portret zainteresował mnie ze względu na temat mojego wystąpienia, o wizerunku własnym Szymanowskiej jako artystki-damy, który wykreowała jak prawdziwa „imażystka”, a dzięki któremu, a nie tylko swemu talentowi pianistycznemu, została nadworną pianistką rosyjskich cesarzowych, i nauczycielką hrabianek i księżniczek.

Seminarium rozpoczęła Anna Czarnocka (Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu), przedstawiając archiwa i pamiątki związane z Marią Szymanowską w zbiorach swojej instytucji, jakie można było obejrzeć na wystawie i jakie udokumentowane zostały w obszernym katalogu. Prof. Irena Poniatowska (Narodowy Instytut Fryderyka Chopina) przedstawiła kompozytorkę jako „wielką damę muzyki polskiej”, dyskutując, m.in. o jej wpływach na Chopina i jej wkład w rozwój gatunków etiudy i pieśni solowej. Francuska śpiewaczka i muzykolog, Florence Launay (autorka obszernej pracy o francuskich kobietach kompozytorkach XIX w.) zaprezentowała postać i utwory Sophie Gail (1775-1819), śpiewaczki i kompozytorki z okresu Cesarstwa i Restauracji. Maria Rose van Epenhuysen (holendersko-amerykańska muzykolog i pianistka) omówiła postać i cztery epoki stylistyczne motywowane zawieruchą historii w twórczości francuskiej kompozytorki-pianistki Hélène de Montgeroult (1764-1836), utalentowanej arystokratki, która przeżyła Rewolucję, wykładała w Konserwatorium Paryskim i pisała pieśni i utwory wokalne. Muzykę Gail i de Mongeroult usłyszeliśmy w wieczornym koncercie, w kontekście współczesnych utworów Francois-Andrien Boieldieu, i Jana Ladislava Dusek, profesora de Montgeroult. W trakcie dyskusji na temat wczesnych kobiet-kompozytorek poinformowałam o odkryciu kilkunastu polskich twórczyń z XIX wieku, o których życiu i utworach wiadomo jest wciąż zbyt mało. Kilka z tych kompozytorek skupiło się wokół księżnej Marii Czartoryskiej-Wirtemberskiej, patriotki i pisarki. Maria Wirtemberska była sponsorem projektu *Śpiewów Historycznych* Niemcewicza (1816), do których muzykę skomponowały między inny-